Nr. 19. 26 Lipnia 1924 h. Hod VIII.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nowaja nazowa.

Biełaruskamu narodu aprača jaho ŭłasnaj nazowy: biełaruski, dziela roznych pryčyn i metaŭ časta dajucca roznyja išče inšyja nazowy.

Daŭniej narod naš, a takža ukraincaŭ i rasiejcaŭ zwali ahulnym imieniem **„ruski“.**

Adkul pašła heta nazowa — napeŭna niawiedama. Wučonyja historyki kažuć, što zdajecca śpiarša ruskim zwałasia adno sławianskaje plemia, žywučaje ŭ ciapierašniaj Kijeŭskaj ziamli i, što paśla nazowa heta s pryčyn pierawažna !palityčnych, pašyryłasia badaj na ŭsich uschodnich sławian, z jakich paŭstali paśla biełarusy, ukraincy, rasiejcy.

Imia „ruski“ całkom zatrymali plamiony, składaŭšyja ciapierašni rasiejski narod. Narod ukrainski imia swaich predkaŭ: „ruski“ adkinuŭ. A naš narod, paŭstaŭšy z Krywičoŭ, Drehowičoŭ i Radzimičaŭ, prazwaŭsia biełaruskim, utrymliwajučy za saboj takim čynam častku staroj ahulnaj nazowy.

Zwali nas paśla tak-ža **litoŭcami.** Nazwańnie heta čysta palityčnaje. Byŭ čas, kali naš narod i litoŭski zbudawali supolnuju litoŭska-biełaruskuju dziaržawu, ŭ jakuju uwachodzili jak litoŭskija, tak i biełaruskija ziemli. Ale zatym, što litoŭskija kniazi byli pačynalnikami ŭtwareńnia hetaj dziaržawy i hałoŭnaje palityčnaje kiraŭnictwa dziaržawaj naležyła tak-ža da ich, dyk dziela hetaha pawoli pačali i ŭsiu litoŭska - biełaruskuju dziaržawu nazywać Litwoj, a naš narod litoŭskim.

Zwali tak-ža časam, i ciapier nikatoryja chočuć zwać, narod naš **krywickim.** Heta dziela taho, što pamiž plamionaŭ, składaŭšych narod naš, krywičy byli plemieniem najwialikšym.

Paśla padzierłu daŭniejšaj Polščy, da jakoj była pryłučyŭšysia paźniej i litoŭska-biełaruskaja dziaržawa, ziemli našy adyšli da Rasiei. Budučy niekali pad Polščaj, narod naš świetu nia bačyŭ: byŭ jon ciomnaj rabočaj siłaj, całkom zaležnaj ad panoŭ. Nia inšaja-ž biada spatkała narod naš i pad Rasiejaj, bo i tut jon dalej astawaŭsia biezpraświetnym słuhoj, jak panoŭ, tak i ahułam carskich słuhaŭ. Dziakujučy takoj lichoj doli narod naš susim źbiŭsia s tołku i nia moh nat' wiedać, chto jon i jak jon zawiecca. Dziela hetaha jon sam siabie ŭ hetym časie pačaŭ zwać **tutejšy**, jak-by chočačy adznačyć, što z hetaha kraju, z hetaha miejsca s prad wiakoŭ wiadziecca rod jahony.

Paśla hetaha dałučeńnia Biełarusi da Rasiei miž Rasiejaj i palakami za nas pačałasia zaŭziataja baraćba. Palaki dakazwali, što kraj naš i narod naš polski, a rasiejcy, što i kraj i narod naš ruski, ci rasiejski. Ale što tak, dyk jak adna, tak i druhaja starana pawinny byli swaju praŭdu dakazać. Wot-ža tut worahi našy, nia chočačy nazywać nas ułasnym našym imianiem, użbilisia na relihiju. Blizu ŭsie palaki katalickaj wiery. Dyk pawodle ich u našym krai kožny katalik musić być palak. Rasiejcy-ž wiery prawasłaŭnaj. Dyk pawodle ich usie prawasłaŭnyja pawinny być rasiejcy. Dyk woś-ža dziela hetaha pačałasia zaŭziataja baraćba niby za wieru, a sapraŭdy za polskaść i rasiejskaść u našym krai. Polskija ksiandzy roznymi sposabami pieraciahwali biełarusaŭ u katalictwa, kab zwali ich palakami, a rasiejskija papy i roznyja inšyja carskija

słuhi tak-ža roznymi sposabami pieraciahwali biełarusaŭ u prawasłaŭje, kab zrabić ich rasiejcami. Ad hetul pašła polskaja i ruskaja wiera. I dziela hetaha až da siańnia ciomny biełarus katalik zawieć siabie **polskaj wiery,** a ciomny biełarus prawasłaŭny — **ruskaj wiery.**

Apošnim časam narod biełaruski silna skranuŭsia z miejsca i pačaŭ šukać, kali tak možna skazać, samoha siabie. A šukańnie heta idzieć tak šparkimi šahami, što narod hety badaj užo napaławinu znašoŭ siabie, bo blizu što ŭžo paznaŭ, chto jon i jakoje jamu należycca miejsca ŭ swaim krai.

Heta źjawišča, widać spudziła duża na hety raz palakoŭ i jany, kab zmylić uzrost biełaruskaj (a tak-ža i ukrainskaj) świedamaści wydumali, jak dla biełarusaŭ, tak i ŭkraincaŭ išče adnu dawoli śmiešnuju i ničoha niaznačačaju nazowu — **palešuki,** ad kraju Paleśsia. Paleśsie ŭ Polščy heta — pawiety: Bieraście, Kobryń, Prużany, Pińsk, Łuniniec. U Paleśsi ŭ adnych miajscoch żywuć biełarusy, u druhich ukraincy, a časam u pieramiešku adny i druhija. Wot-ža palaki, jak biełarusaŭ u Paleśsi, tak i ukraincaŭ prymušajuć nazywacca palešukami. Tam u pašpartcie zamiest ukrainiec, ci biełarus abawiazkowa pišuć palešuk.

Takim čynam palaki až try zajcy zaraz žadajuć zastrelić; jany hetym imknucca 1) da spynieńnia ahułam biełaruskaha i ukrainskaha adradžeńnia, 2) da ŭwahnańnia klina miž biełarusami i ukraincami i 3) da uzmacawańnia polskaści praz nasialeńnie tam polskich asadnikaŭ.

Heta dziŭnaja nazowa dla nas wydumana palakami dziela bałamuctwa. Adnak jak nia maje jana hłybiejšaha sensu, tak nia maje ważniejšaha značeńnia i ŭžo nia zdoleje adbić našaha narodu ad jaho najbolš adpawiednaha biełaruskaha imiani.

Ihnat Paparać.

PASTYRY-ČUŻYNCY.

Kamu nia wiedamy biełarusy-kataliki ŭ Wilenskaj i Mienskaj dyecezyi, što dahetul nia majuć swaich rodnych pastyraŭ i nie karystajucca ŭ patreb. ch relihijnych swajej rodnaj mowaj? Usiudy — ad Dźwiny daloka za Nieman i pad Buh pa kaściołach katalickich, z małymi tolki wyniatkami, hrymić nawuka Chrysta ŭ čužoj mowie, polskaj, a jaje słuchajuć miljony ciomnaha biełaruskaha ludu. Heta zawiecca, pa-

PRAMOWA

pasła Taraškiewiča na zasiadańni 9 lipnia 1924 h. ŭ sprawie zakonaprajektaŭ ab mowach.

Wysoki Sojmie! U polskim nacyjanalnym chory čujem abjadnanyja hałasy ŭsich „demakratyjaŭ" u čužasłowie i demakratyjaŭ, bolš-mienš, biez čužasłowu, a imienna nacyjanał - demakratyi, i chryścijanskaje demakratyi, i piastowa - ludowa - wyzwalenskaj, i ŭreščie sacyjalistyčnaj demakratyi. I ŭsie śpiawajuć naździŭ zhodna, tolki adnatonna, bo pierawažna ŭ adzin hołas. Tak hulajuć pany šlachta i sialanie, što strojać siabie ŭ piory šlachockaje tradycyi.

Załoje zdaloku dalataje rokat z uschodu i razdajucca padziemnyja hrymoty: heta — **hnieŭ narodu!...**

Woś abraz akaličnaściej i adnosinaŭ, pry jakich wyłupilisia ciapier na świet try zakonadaŭčyja strachoćci pad nazowam: jazykowyja ŭstawy dla nacyjanalnych mienšaściaŭ.

Jany prychodziać na świet u dawoli dziŭnych akaličnaściach, bo zusim nieŭspadzieŭki. Takoha śpiešnaha fabrykawańnia zakonaŭ Sojm jašče nia bačyŭ i nia chutka ŭbaczyć! Polskaja prykazka kaža: „co nagle, to po djable!" Ale wy, pany, ciešyciesia z zroblenaje raboty i trubicie na ŭwieś świet ab swajej wialikadušnaści ŭ adnosinach da nas i sami siabie sławicie, wychwalajučy prazorliwaść swajho dziaržaŭnaha rozumu. „Słuchajcie, narody! Słuchaj, uwieś świet! Woś, Polšča bratoŭ Hrabskich i chaŭruzii nadaje swaim nacyjanalnym mienšaściam magnam chartam libertatum!".

My nia bačym u hetych ustawach ani zabiaspiečańnia našych prawoŭ, ani ŭważajem ich za wyjaŭleńnie niejkaje wialikadušnaści, što raptoŭna, niet wiedama skul, aharnuła, źmiahčyła sercy takich zakajannych nacyjanalistyčnych hrešnikaŭ, jak p. Stanisłaŭ Hrabski. **Wy robicie heta,** panowie, pieradusim **pad naciskam wonkawych akaličnaściej!** Dziela roznych pryčyn siańnia pa ŭsim świecie żywa cikawiacca sprawaj nacyjanalnych mienšaściaŭ. **Polšča maje hetych mienšaściaŭ kala 40 proc. swajho nasialeńnia.** Z hetaha najbolš wypadaje na ukraincaŭ i biełarusaŭ, zasialajučych swaje ziemli hustoj masaj. **Zachodniaja Biełaruś i Zachodniaja Ukraina aružnaj siłaj adarwany ad swaich matčynych respublik.**

Nasialeńnie hetych ziamiel, dałučanaje da Polskaje Respubliki, znachodzicca ŭ hodnym żalu pałażeńni. **Jaho niščać materyjalna, kulturna i nawat fizyčna.** U jaho **adbirajuć ziamlu, školu, dy biazkarna ździekujucca nad im i katujuć.** Dziaržawa jakaja nia moža zapeŭnić swaim hramadzianam nawat najmienšaje asabistaje biaspiečnaści, wymahaje ad ich cierazmiernych padatkaŭ, a mahčyma ŭ chutkim časie zażadaje i cierazmiernych achwiar krywioj i ŭsiej majemaściaj. Tym časam na toj bok hranicy **balšawicki ŭrad,** choć z wialikim trudom, ale razam i z niazwyčajnaj uporliwaściaj **buduje nowy dom biełaruskaj dziaržaŭnaści.**

U takich abstawinach ukraincy i biełarusy nia mohuć doŭha maŭčać i ciarpliwa pieranasić niemah-

styry znajuć swaich awiec i awiečki swaich pastyraŭ. Doŭhimi wiakami nabaleła heta skuła takich adnosinaŭ na ciele biełaruskaha narodu i da siahońniašniaha dnia jana nia moža akančalna prarwacca i zahaicca. A ŭ hetym ŭsim wialikaja wina našych duchoŭnych pastyraŭ, pačynajučy ad najniżejšych i kančajučy na najwyšejšych. Siahońniašnija adnosiny hetych pastyraŭ da swaich awiec jość u nas duža nienarmalnyja, što ŭžo widać heta choćby z taho, što hetyja pastyry nawučajuć swaich awiec wiery Chrystusowaj u čužoj dla ich mowie. Heta jość ciažki prastupak prad Chrystom i prad našym narodam. Baćki našy da swaich dziaciej hukajuć pa biełarusku, a duchoŭnyja pastyry da hetych samych biełarusaŭ hukajuć pa polsku. Heta jość wialikaja krywota našych ajcoŭ duchoŭnych. Jaje treba jaknajchutčej naprawić, bo inakš našy pastyry da awiec swaich padchodziać nie praz dźwiery, ale niejdzie druhim chodam i da awiec swaich hukajuć nieznajomym hołasam, tady jany zasłužywajuć na prozwišča nia pastyra, ale „złodzieja i razbojnika“.

Našy pastyry susim nie razumiejuć swaich awiec, a taksama awiečki swaich pastyraŭ i hetak nia mohuć jany pamiž saboj stwaryć mocnaj jednašci. Nat' najwyšejšyja ŭ nas pastyry — biskupy nie zaŭsiody razumieli i razumiejuć hetu nienarmalnaść.

Kab daloka nie zapuščacca, koratka hlanim, jak da hetaha pytańnia adnasiŭsia biskup Ropp i jak ciapier adnosicca da hetaha biskup Matulewič. Hetyja biskupy pa swajej natury čužyja da katalikoŭ-biełarusaŭ i, jak takija, šyroka nie razumiejuć ich patrebaŭ.

Biskup Matulewič, praz swoj niazmierny strach polskich panoŭ, dahetul badaj susim nie zwiarnŭu uwahi na kryŭdy ŭ žyćci relihijnym biełarusaŭ-katalikoŭ. Až dahetul Wilenskaja Duch. Sem., heta — kuźnia polskich ahitataraŭ na biełaruskich ziemlach.

Biskup Ropp cikawiŭsia biełarusami i na ich hladzieŭ dosyć łaskawa. Pryznawaŭ, što narod biełaruski duža ciomny i ŭ žyćci relihijnym duža adstały ad druhich narodaŭ, ale nikoli hety biskup nie zhadžaŭsia z tym, što heta ciamnata i adstałaść biełarusaŭ pierawažna idzieć stul, što jany nia majuć swaich rodnych pastyraŭ i što nawuku Chrysta słuchajuć u čužoj mowie. Sam biskup Ropp duža šanawaŭ i paddzieržywaŭ polskaść na Biełarusi i widzieŭ u jej usiu aporu katalictwa ŭ nas. Kali u 1917 hodzie, padčas wizytacyi jon spatkaŭsia u Dzisienščynie z ksiandzami biełarusami, katoryja patrebu biełaruskaj mowy ŭ kaściele pierad biskupam duža wyrazna pastawili, biskup na heta zhadziŭsia i pazwoliŭ u kaściele nawučać pa biełarusku, ale zaŭsiody bajaŭsia, kab praz heta nia była polskaść u kaściele pakryŭdžanaju i zatym, hdzie tolki moh, padčorkiwaŭ usiudy, kab nia wypichać s kaścioła ničoha polskaha. Pry hetych zdareńniach biskup Ropp lubiŭ mnoha ksiandzam hukać ab pahanskim nacyjanaliźmie i tut časta wyražaŭ strach, kab sprawa biełaruskaja i litoŭskaja ŭ našym krai nia zrabili jakohaści relihijnaha wyłamu. Kali ŭ henym časie pany biskupu danosili, jak najbolšy krymen, što nikatoryja biełaruskija probaščy wučać dziaciej paciaraŭ pa biełarusku, dyk biskup kazaŭ henym ksiandzom, kab paciaraŭ dziaciej wučyli tolki pa polsku i tut ssyłaŭsia na prykład ramanskich narodaŭ, u jakich paciary bytcam wučać pa łacinie.

Ab biskupie Mienskim Łazinskim i hawaryć nia-

čymaje pałažeńnie. Stychijny **wybuch hniewu i niezdawaleńnia** moža zatreści samymi **padstawami dziaržawy.** Zahranicaj ab usim hetym wielmi dobra wiedajuć, i bieznadziejna chworaj dziaržawie tam niama wiery i... kredytu. Hetymi ŭstawami pany **chočacie abałamucić zahranicu,** atumanić uwieś naš i waš kraj (kryki). Ale budziecie mieć z hetym wialikuju, trudnuju i ciažkuju zadaču, bo my ŭžo zyjšli z šlachu dawierčywaści, my majem za saboj piać horkich hadoŭ sprob i rasčarawańnia. My bačyli adozwu hłaŭnakamandujučaha polskich wojsk, Jazepa Piłsudskaha, da hramadzian b. Wialikaha Kniaźstwa Litoŭskaha, u jakoj jon uračysta suliŭ narodu mahčymaść samomu wyrašać swaje sprawy, i henaja abiacanka skončyłasia niahodnaj parodyjaj wilenskaha sojmu i dałučeńniem biełaruskich ziamiel da Rečypaspalitaj biez najmienšaje zhody hetych ziamiel. Dzie, chto, kali pytaŭsia ŭ biełarusaŭ, ci jany chočuć naležać da polskaje dziaržawy? A ciapier dyk lohka kazać, što Polšča ani kusočka ziamli nia dzieržyć prymusam. — My byli, dalej, świedkami abwieščańnia „najdemakratyčniejšaj“ i „najjaśniejšaj“ Kanstytucyi, a adnačasna byli i jość świedkami hrubaha hwałtawańnia jaje ŭ stalicy, na prawincyi i na kožnym miescy. Hwałtawańnia kim? Dy biurakratyčnym niaładam, jakim niekali Polšča dziaržałasia, ad jakoha ŭpała i, na žal, dzieržycca ciapier... — My byli świedkami zaćwierdžańnia ziamielnaje reformy, byli świedkami taho, jak polski žaŭnier išoŭ na ŭschod, niasučy hetuju reformu na swaim štyku. I čym heta skončyłasia dla našaha kraju? Woś, tym, što ziamlu ŭ nas pačali adbirać, a nie dawać — (šum). — Mieli, dalej, my mnohija abiacanki premjeraŭ i ministraŭ; kožyn z ich suliŭ mnoha, kab ničoha paśla nia dać. Ci to ŭ wialikich, ci ŭ małych sprawach — zaŭsiody było tak sama: ŭsio abiacali, ničoha nia dali!

Hladžu ja — i pieršaje, što mnie kidajecca ŭ wočy ŭ hetych nowych jazykowych ustawach, heta cana, jakuju sami sabie wyznačajecie za wašu wialikadušnaść, uparta ćwierdziučy, što hranicy Polščy jość i pawinny być nienarušalnymi. Užo ciapier — nia wiedaju, dziela čaho—chiba tak, na ŭsialaki prypadak... — wy paŭtorna zaanektawali až 4 pawiety z biełaruskim nasialeńniem: bielski, biełastocki, sakolski, aŭhustoŭski. (Hołas na prawicy: A moža waršaŭski?) My staim na etnahrafičnym hruncie, i praca polskaha prafesara Razwadoŭskaha, jakaja moža mieć wahu dla was, pakazuje tam naahuł biełaruski element, dy nawat waša statystyka wyjaŭlaje tam značnuju ličbu biełarusaŭ. (Hołas na prawicy: Dyk i ŭ Waršawie jość biełarusy). Tak, jość i ŭ Waršawie i nawat tut, na hetaj trybunie. — Woś-ža dziela hetaha pytajusia ŭ panoŭ, ci ŭ hetych pawietaah užo zusim atkryta maje adbywacca hwałtawańnie prawa, kultury i mowy biełarusaŭ, ci tam nia budzie mieć siły kanstytucyja? **Na hety zamach ja i narod biełaruski adkažam panom: ruki won!**

Takim-ža čynam **pahwałčany prawy litoŭskaha nasialeńnia** ŭ pawietach: lidzkim, brasłaŭskim, ašmianskim, horadzienskim i suwalska-sejnienskim.

Niama sumliwu, što na pamianionych abšarach biełarusy i lićwiny majuć być pazbaŭleny ŭsich jazykowych prawoŭ. A što-ž maje być na abšarach druhich biełaruskich pawietaŭ? Heta-ž wy, panowie, na-

ma što — jon niekali prabawaŭ kryŭdy biełarusaŭ-katalikoŭ paprawić, dy zbajaŭsia panoŭ i ŭznoŭ pa staroj prywyčcy prystupiŭ da pašyrańnia „polskaj wiery“.

Probaščy našy i patym taho stajać daloka ad swaich awiečak. Niezrazumiełaja mowa dzielić pastyraŭ i awiečak. Nawučajuć probaščy ŭ kaścieli: „Bóg“ „Wcielenie“, „Grzech“, „Odkupienie i h. d., a z hetaj ich nawuki biełarus razumieić tolki piataje praz dziesiataje.

Wot hdzie adna z pryčyn ciamnaty i adstałaści biełarusa ad druhich chryścijanskich narodaŭ!

Biełaruski Probašč.

Šumić wiecier.

Šumić wiecier lohkakryły
Pa zruniełym poli,
Nie waroža ŭžo mahiły
Biełaruskaj doli;
Tolki stohnam jak pakutnym
Časam zawywaje,
Što ŭ narodzie, wieraj čutnym,
Duch asłabiewaje.
Hryzie brata akaleły
Pan, biazwierca modny,
I ŭradowiec ašaleły
Dušyć kraj niarodny:
Stohnie wiecier, bura wyje
Nad našym zahonam,
Jak brat rodny ślozy kryje,
Sławić Polšč praklonam.
Płača wiecier, došč chlipoča
Nad rodnaju niwaj,
Piekła ŭsio da śloz rahoča
Nad dolaj hniaŭliwaj:
Jak hryzucca braty našy
Za pustyja słowy
I z „brachnioju“ jak Judašy
Pradać kraj hatowy.
I u wosień, i u zimku,
Wiasnoju, i ŭ lecie,
I ŭ darozie, i na rynku,
U mieści i pawiecie
Adno słowa wiecier honie,
A kraj naš nia čuje:
— Biełaruskaje zahońnie
Chamstwa apanuje —
Chiba-ž ustaniem usie silny
Woleju narodu,
Zhurtawany u rad ščylny
U imia swabody —
I haniebny našy swarki
Woraham pakiniem:
Dziela wolnaj haspadarki
Nawat rady zhiniem...
Šumić wiecier, pawiewaje
Na postać runiowu,
Dumkaj jasnaj umykaje
U budyčyń wiasnowu:
Hdzie ty — naš harotny bracie —
Wieraj zajaśnieješ, —
A ty, brudny waŭkałacie,
Dušoj zahawieješ...

K. Swajak.

---

wat u aficyjalnym abasnawańni ŭstawy haworycie, što byccam daicio bolš, čym taho wymahaje kanstytucyja i traktaty...

Ale pahladzimo, ŭ jakich adnosinach znachodziacca prapanawanyja jazykowyja ŭstawy da kanstytucyi i traktataŭ. Kali pany kažacie, što jany dajuć bolš, čym traktaty i kanstytucyja, dyk ja zajaŭlaju, što wy majecie lišnie wialikuju, ale mała pachwalnuju adwahu, bo **hetyja ŭstawy źjaŭlajucca hwałtam i zapiarečańniem asnaŭnych zakonaŭ Rečypaspalitaj i traktataŭ**, nia kažučy ŭžo ab tym, što pradstaŭlajuć naśmiešku nad zdarowym rozumam.

Woś samy niawinny ŭstaŭ — ab jazykowych palahčeńniach u sudzie. Biaru, da prykładu, § 3: — Starana, jakaja padaje žałabu ŭ niapolskaj mowie, pawinna pierakłaści jaje na polskuju mowu, kali praciŭnaja starana budzie taho žadać; sudowaje pastupańnie ŭ takim prypadku pačynajecca ad padačy polskaha pierakładu. — I heta maje być palahčeńnie?! Kab karystacca "dabradziejstwami“ hetaje ŭstawy, treba chiba być niejkim patryatyčnym manijakam, a nie narmalnym čaławiekam!

Woźmiem ciapier druhi ŭstaŭ — ab mowie ŭ administracyi. Treba pryznacca, što na pieršy pahlad hety ŭstaŭ jak-byccam zapraŭdy daje niekatoryja jazykowyja palohki niapolskamu nasialeńniu, ale na dziele — pry sučasnych administracyjnych adnosinach na hetych ziemlach — usie hetyja palahčeńni robiacca tolki škodnaj rezalucyjaj. Kali ŭstaŭ dazwalaje zwaračwacca da ŭradaŭ nižejšaje instancyi pa biełarusku, dyk pry najčarniejšym biurakratyčnym terory, pry „panskich“, a kali chto choča — pry chamskich adnosinach uradoŭcaŭ da nasialeńnia, pry jaŭnym i adkrytym wiadzieńni ŭradoŭcami palityki samaha zajadłaha šawinizmu i imściwaści, — treba ludziej z wialikaj samaachwiarnaściaj i idejnaściaj, kab adważylisia damahacca adkazu ŭ ukrainskaj ci biełaruskaj mowie. Ciapier užywajecca biełaruskaja klaćba: „kab ty pa ŭradach ciahaŭsia!“ Hetak wyčwarajecca na hetym polskim Sachalinie, — (kryki) — a tak nazwaŭ biełaruskija „Kresy“, imienna waš, endecki „Dziennik Wileński“, — čytajcie u hetaj woś wašaj hazecie!

Ab miežach užywańnia jazyka ŭ administracyi ŭ wialikaj miery majuć wyrašać samaŭrady. Heta wielmi piekna, ale, na žal, iznoŭ tolki ŭ abstrakcyi, bo na siahońnia my nia majem nijakich prawilnych, wybranych zhodna z kanstytucyjaj, samaŭradaŭ. Treba ab hetym pamiatać i wiedać, i ja dumaju, što pany heta znamianita wiedajecie... „Samaŭrad“ asnowany na tym, što starasta... **sam haspadaryć!** Woś wam i „samaŭrad“! A dalej — padadzienyja zakonaprajekty ab „samaŭradach“, z adnaho boku, hodnyja źlitawańnia, a z druhoha — zasłuhujuć na najwialikšaje abureńnie, bo imienna ŭ hetych ustawach samym cyničnym sposabam hwałcicca kanstytucyja, bo **adzin palak maje hetulki hałasoŭ, jak piać biełarusaŭ.** Heta-ž skandał! I na hetych samaŭradach wy maniciosia abapierci dalejšaje dziaržaŭnaje budaŭnictwa, dalej twaryć ustawy? **Chto-ž budzie** ŭ takim prypadku **ŭpraŭlać?** Ci miascowaje nasialeńnie? Nie, — iznoŭ **starasta, asadnik, špik i prawakatar.** Zamiest samaŭradu — jość i budzie šlachocka - asadnickaje starosta-dziaržawije i čynoŭnicki terror.

DA NAS PIŠUĆ.

Starasta — pan wialiki. Pružany, Paleskaje wajawodztwa. Za apošnija časy ŭžo tak nas prycisnuli padatkami, što dychnuć nielha. Dajšło da taho, što nat' zamožnyja haspadary pačali likwidawać swaju haspadarku.

Kab zapłacić hruntowy, majentkowy, samażandowy, mieškaniowy dy jašče niejkija 100°/° da ich, dy dabrawolny hminny padatak i tak biez kanca.., prychodzicca pradawać nia tolki swińni i ciałuški, a ŭžo karowy i koni. I dziwić nas mocna, kudy ŭsio heta jdzieć? Każuć, što ŭ skarb, ale jak pahladzieŭ heta ja na paradki ŭ Pružanskim starastwie, dyk baču, što heta nia tak, što našyja hrošy, zdabytyja našym krywawym mazalom, marnujucca i skarb ad hetaha nijakaje karyści nia majeć, a z nas skuru ździrajuć.

Pryšoŭ heta ja ŭ sprawie dawodu asabistaha ŭ subotu 28 červienia da Wielm. pana starasty a hadz. 1 papaŭdni i dumaŭ, što, majučy jašče hadzin dźwie, čaho niebudź dabjusia.

Ale ŭ našych uradach ciapier uwiali niejkuju zahraničnuju modu (anhielskuju ci hišpanskuju, dobra nia ŭciamiŭ) a pa hetaj modzie ŭ subotu, bytcam u żydoŭ u piatnicu, šabas zachodzić zaraz pa paŭdni.

Ničoha nie zrabiŭ, — treba było adpačyć, bo admachaŭšy 4 mili, nohi zabaleli, i jšci da chaty.

Siadžu heta ja na hanačku jašče z adnym susiedam i baču, što niejki harbaty čaławiek biaz šapki z dziciom krucicca na pary dobra upaświenych koniach, zaprežanych u bryčku.

Pierš dumaŭ, što heta niejki pan jedučy da starostwa zhubiŭ swaju šapku i šukaje jaje, ale potym pryhladzieŭšysia bližej baču, što jon nie na ziamlu hladzić, a ŭ haru, choć zoraŭ widać nia było i tolki susied moj, jaki wiedaŭ lepš paradki ŭ našym starostwie, rastłumačyŭ mnie, što heta jeździć načalnik kancelaryi starosty p. Zinawiec z synkom starasty i jeździać jany tak sabie, dziela pryjemnaści, ničoha nia zhubiŭšy.

Ale mnie zdajecca, što susied moj myliŭsia — bo biazmetna nichto krucicca na adnym miejscy nia budzie, a heta mabyć p. starasta jak „dobry haspadar" prykazaŭ kaniej praježdžać, kab jany nie zastajalisia, bo wiedama 3-m param koniaŭ, jakija majeć p. Starasta, pracy niama, a razhon bywaječ wialiki tolki tady, kali treba sklikać chutčej asadnikaŭ (ale heta bywaječ redka, kali našy pasły pryjažždžajuć).

Usiob heta było dobra, kab na utrymańnie niepatrebnych koniaŭ p. starosty Noela narodu nia treba było pradawać apošniuju kaninu.

Ci-ž demakratyčnaja Polšča idzieć horšymi šlachami, jak carski urad?

Ispraŭnik Pružanski kaliś niwodnaha kania nia mieŭ. **Pružaniec.**

Nie ŭdałosia! Zalesie, Staŭpieckaha paw. U nas daŭniej żyłosia wot sabie — s kuta ŭ kut i wiečar tut. Ale ciapier stałasia horš.

Jak na biadu niedaloka ad nas prawiali hranicu polska-sawieckuju. Dziela hetaha ŭ nas duža pašyrajecca spekulacyja.

Našy zalesianie ličać siabie dwaranami. Woś-ža adnamu „dwaraninu" zachaciełasia pakazać swoj dwaranski spryt.

Urešcie, treci ŭstaŭ. Dwa papiarednija zakonaprajekty — heta niawinnaja zabaŭka, raŭnujučy da hetaha školnaha ŭstawu. Tolki jana pakazuje mieru palanizatarskaha impetu jejnych aŭtaraŭ, a razam i mieru hłybini ich demakratyčnych pryncypaŭ. Skažu pa biełarusku: było licha, dyj pahoršyła; było błaha, budzie horaj. Nia budu razwadzicca ab tym, jak za karotki čas polski ŭrad začyniŭ 400 biełaruskich škoł. Začynieńnie škoł było wyklikana kirunkam ahulnaje palityki ŭradu, a pieradusim samastojnaj palitykaj roznych školnych inspektaroŭ. Heta — prywiezienyja z dalokaj Haličyny administracyjnyja šulery, jakija z sprytnaściaj i krywadušnaściaj, hodnymi lepšaje sprawy, spyniali i spyniajuć usialakija wysiłki biełaruskaha narodu ŭ kirunku zdabyćcia ŭłasnaje škoły. Celymi sotniami lažać u ich pad suknom i ŭ karzinach prośby ab atkryćci biełaruskich škoł. Było i jość błaha, ale možna było spadziawacca, što pieramienicca ŭrad, pieramieniacca ludzi i pieramienicca pałažeńnie. Ciapier p. Stanisłaŭ Hrabski,—bo-ž jamu ŭ pieršy čarod treba prypisać češć aŭtarstwa hetaha ŭstawu! — hety patentawany endecki specyjalist ad parcelawańnia i palanizawańnia ukraincaŭ i biełarusaŭ, ciapier pazbaŭlaje nas apošniaje nadziei i pry pomačy zakonu tworyć apošniuju pieraškodu raźwicciu biełaruskich i ukrainskich škoł. Škoły biełaruskija buduć wyniatkam, zatoje skroź buduć škoły polskija, ci ŭ lepšym prypadku — polska-biełaruskija, tak-zwanyja dwujazyčnyja. Ustaŭ u swaich asnaŭnych pastanowach, nasuproć harantyjam kanstytucyi i traktatam, staŭlaje polski element u prywilejnaje pałažeńnie, krywadušna prykrywajučy heta niajasnaj farmalroŭkaj ustawy.

Woś probki „demakratyzmu" i „sprawiadliwaści". Kali ŭ abwodzie škoły budzie 39 niapolskich dziaciej, dyk škoła maje być polskaja, chacia-by nia było niwodnaha polskaha dziciaci! Kali-ž u abwodzie jość 25 polskich dziaciej, dyk škoła budzie dwujazyčnaja, chacia-by niapolskich dziaciej było 100, 200, 500, 1000— biez ahraničeńnia ličby! Dawoli 25 polskich dziaciej, kab biełaruskaje škoły nia było... Možacie, pany, sabie pradstawić, jakaja heta budzie daścipnaja „wykreślnaja heametryja" školnych akruhoŭ, katoruju sprytnyja inspektary buduć biazsumliŭna puskać u chod. Pany ministry zara z'arhanizujuć dziela hetaha adumysnyja instruktarskija kursy, i pačesnaje kiraŭnictwa hetymi kursami tre' było-b addać p. Stanisławu Hrabskamu...

Što-ž pradstaŭlaje dwujazyčnaja škoła sama pa sabie? Heta škoła ŭ dwuch pastaciach, utrakwistyčnaja: ultra-humarystyčnaja i ultra-dramatyčnaja. (Wiasiołaść, wopleski na biełaruskich i ukrainskich ławach). Heta — škoła, u jakoj nawuka abierniecca ŭ žart, a ŭ uražliwaj dziciačaj dušy budzie pasiejana życiowaja drama. U hetaj škole biełaruskaje dzicia budzie bačyć paniawierku usiaho, što jamu doraha, biespasiaredni blizkaje, stychijnaje: swajej mowy, zwyčajaŭ. Kali možna ŭsialak sudzić ab wartaści dwujazyčnych škoł u Šwajcaryi i Belhii, kali tam jany mohuć nam zdawacca swajho rodu pedahahičnym dziwatworam, dyk u našych abstawinach heta budzie ŭžo nia dziwatwor, a pedahahičnaje strašenstwa. Dyj nia treba adhadywać, što budzie, bo i siahońnia my majem polska-biełaruskija škoły. Biełaruskamu dziciaci, jakoje nia

Wot-ža ŭziaŭ jon u adnaho susieda kania, jak każuć „na pawier“, zawioŭ jaho na hranicu i pradaŭ. Waročwajučysia damoŭ u niekaha ŭznoŭ schapiŭ kania, dy dało licha—zbłudziŭ. Zbłudziŭšy kružyŭ, kružyŭ, ubiŭsia ŭ niejkuju wiosku i prosić pakazać darohu. Sialanin zirk — až jaho koń; tut našaha „dwaranina“ i nakryli. **P. W.**

Hutarki ab haspadarcy.

Jak hadawać husiej.

Huś — heta ptuška, katoraja prynosić u haspadarcy wialikuju karyść. Daje jana: pierje, puch, miasa i tłustaść, dziela hetaha huś należyć da „rynkawych“ ptušak. U nas na Biełarusi časta widać wialikija stady husiej — ich hadujuć na pradaž. U Litwie husiej jašče bolš. Tam dla ich lohki zbyt u Anhliju. U Polščy zbyt husiej nia tak dobry, ale usiotaki treba spadziawacca, što i polskija prawadyry hramadzianstwa nabiarucca bolš praktyki ŭ kirawańni narodam i jaho patrebami i z časam, choć kulhajučy, naładziać siaki-taki handal z zahranicaj — i tahdy dziela wywazu huś budzie papłatnaja ptuška.

Dyk wot, chto choča zawieści ŭ siabie husiej, chaj spačatku pahladzić, **ci maje dzie hadawać,** bo treba wiedać, što kali pa blizaści niama raki abo wialikaha stawu, a tolki jakajaś maleńkaja sadżałka sa śmiardziučaj wadoju — to tam napeŭna hadoŭla husiej nia ŭdasca. Huś patrabuje dwuch rečaŭ: 1) pašy h. značyć trawy i 2) biahučaj wady. Stajačaj wady huś nia pieranosić. Kali maješ hetyja dźwie rečy — zawadzi husiej, nia maješ — lepš nie pačynać, bo tolki nabiareššia kłopatu i trudoŭ, a karyści budzie mała. Bo da husiej treba pastuška, kali jość swoj pastušok, heta jašče paŭbiady, ale kali treba najmać, heta ŭžo całaja biada — tahdy husi sami siabie ledźledź apłaciać. Dziela hetaha radzicca hadawać šmat husiej, bo adzin budzie zachod, a karyść kudy bolšaja. Dyk wot heta buduć pačatkowyja prawiły dla hadoŭli husiej.

Huś, taksama jak i kuryca, dobra, kali pačynaje niaścisia zahadzia jašče zimoju. Tahdy husianiaty buduć rannija i da miesiaca lipnia, najhoršaha dla husieniat, užo uzmacujucca. Kab rana pačali niaścisia, husiam treba dać, 1) ciopły chleŭ i 2) dobruju ježu, Kali buduć stajać u chałodnym chlawie — mohuć pieramierznuć i dobra niaścisia nia buduć. Aproč taho huś, jak pałajawaja ptuška, nadta **nia lubić zaduchi;** chleŭ pawinien być čysty, časta mieciany, wietrany i pasypany suchim piaskom. Husiej nia možna dziaržać zaŭsiody ŭ chławie, nawat zimoju, ale treba wypuskać ich u lepšuju pahodu, kali niama miacielicy abo nadta siardzitych marozaŭ, niachaj chodziać pa dwaryščy abo humniščy, treba tolki staracca, kab nanač jany mieli ciopłaje miejsca.

Ad Kalad husiej treba karmić lepš, asabliwa husakoŭ, asypka kab była lepšaja; ad Hramnic dla husaka ŭžo nia treba škadawać i aŭsa, ale dawać jamu u wolu. Huski aŭsa nie patrabujuć, a nawat jak duža sytyja, to słaba niasucca. Uspomniŭ ja ab piasku.

---

maje paniaćcia ab polščynie, dajuć u ruki polski lamantar. Nawučańnie adbywajecca ŭ polskaj mowie, a biełaruskija hadziny — heta himnastyka, rysawańnie, ruchomyia hulni i h. p. Dziela pawažnych dwujazyčnych sprob patrebny idealnyja nastaŭniki, idealnyja administratary i spakojnaje sužyćcio hramadzianstwaŭ. Usiaho hetaha ŭ sučasnych abstawinach niama nawat u najmienšaj miery, i dziela hetaha sužyćcio ŭ polska-biełaruskaj škole padobna da družby woŭka ŭ awiečaj skury z jahniatkam, źjaŭlajecca paprostu haniebnaj prawakacyjaj. (P. Korfanty: Hetaje jahniatka — chto heta?) A heny woŭk u awiečaj skury — to pan!..

Wy pazywajeciesia na tradycyi swajej kultury na našych ziemlach i na swaju cywilizacyjnuju misiju. Wielmi heta piekna, ale waša šlachockaja tradycyja dla nas źjaŭlajecca tradycyjaj wyzysku, hwałtu i krywawaje pracy. Imienna na hetaj krywawaj pracy našych dziadoŭ i pradziedaŭ wyrasła waša tradycyja i wyrasła waša wialikaja literatura, — literatura, jakaja ŭ časoch niawoli była pažywaj dla duš wašych, Ale papytajciesia takža panowie, što waša wialikaja literatura i waša wialikaja kultura dała **nam?** Nadta nia šmat, bo što-ž? Šlachcicu nikoli nia jšło, zdajecca, ab niejkuju cywilizacyjnuju misiju. Jon sabie wialikaj misii nia braŭ, jon wyšej za misiju staŭlaŭ poŭnuju misu, dyj mieŭ, šlachcic, hetuju poŭnuju misu z našaje pracy i z našych niaprajdzimych baroŭ i lasoŭ. Ale što polski šlachcic, prybłuda, ci spolščany tutejšy mieŭ u praciahu niekalkich wiakoŭ poŭnuju misu z pracy biełaruskaha ci ŭkrainskaha mużyka, dyk z hetaha, maje pany, dla Polščy jšče zusim nie wynikaje niejki tytuł ułasnaści ani na našu ziamlu, ani na našyja dušy, — zapamiatajcie hetaje! Usie wašy naskoki na nas kštałtam siahońniašnich jazykywych zakonaprajektaŭ **my z abureńniem adkidajem!**

Biełaruski narod zbudziŭsia z wiekawoha snu, da ŭsiaho pilna i krytyčna pryhladajecca i wiedaje, čaho choča! Chto maje wušy, kab słuchać, — niachaj pryniknie da ziamli — i pačuje hołas pracujučaha na joj narodu. „Nijakimi krucielskimi ŭstawami wy mianie nie abdurycie!“ — każa jon: „ja wieryŭ u kanstytucyju, ale hwałty i ździeki wybili mnie jaje z haławy. I ciapier, — każa — wiedaju, što rabić: **wykinuć won usiu barbarskuju palicyju, administracyju, dy razam z imi asadnikaŭ i abšarnikaŭ, — i stwaryć swoj ułasny rabotnicka-sialanski ŭrad, ułasnuju administracyju, škoły i wojska, adbudawać niepadzielnuju i niezależnuju Biełaruś,** (woplieski na biełaruskich ławach; wialiki šum), **u jakoj sami sialanie buduć haspadarami swajej ziamli!“...**

Wysoki Sojmie! Kali-ž našyja — biełaruskija i ukrainskija imknieńni da ŭłasnaje dziaržaŭnaści wy pryjmajecie z abureńniem, dyk darma tolki psuicio sabie hetym nerwy, bo ništo nia moža zapynić hetyja imknieńni! Palicejskija sposaby ničoha wam nie pamohuć; čym balej budziecie pisać ustawaŭ, padobnych da siahońniašniaha, čym balej budziecie nas uciskać i pierašledywać, **tym bolš wyraznym i jarkim budzie našaje imknieńnie da poŭnaje niepadzielnaści i niezależnaści!** (Woplieski na biełaruskich ławach; šum na prawicy).

Piasok maje nia tolki karyść dla čystaty, ale tak-ža dla noskašci husak — bo tam znojdziecca časam jaki kamienčyk — wapniačok, abo druhaja patrebnaja reč dla ŭtwareńnia jajka.

Husi najlepš hadawać biełyja. U nas časam widać jašče šeryja z doŭhimi šyjami i huzami na dziubach, ale hetyja jak tawar nia nadta dobryja, dy ap roč taho jany sami nie siadziać na jajkach. U Litwie jość husi trochi abšyrniejšyja, z šerymi piatnami na karku — tyja dobryja, moža nawat lepšyja za našyja. Najlepšyja buduć tyja, katoryja ŭžo majuć pa dwa hady. Małodki nia nadta dobryja, bo dobra nie niasucca i nie siadziać dobra na jajkach. A huś moža doŭha žyć na świecie, kažuć, što žywie da 50 let... Dyk na raspład moža słužyć da 10 let, a najlepšaja ad 2 da 8 let.

Husakoŭ treba na 6 husak adnaho. Treba kab i jon mieŭ dwa hady najmienš i moža słužyć da 5 let. Staryja husaki nikudy nia warty.

Huska niasiecca dwa razy ŭ hod: na wiasnu i na wosień. Jana paznaje swaje jajki i dziela taho treba dla kožnaj huski rabić addzielnaje hniazdo. Kali ŭžo raz tam zniasiecca, to budzie pilnawacca jaho až da kanca i tam budzie siadzieć. Jajko na hniaździe tre' pakinuć adno, druhija zabirać i kłaści dzie ŭ **chałodnym** i **suchim** miejscy, z kožnaha hniazda addzielna, paznačyŭšy ich jakim numarkom, kab paśla wiedać u jakoje hniazdo i pad jakuju husku ich kłaści.

Kali ŭžo huska pilnujecca hniazda, heta znak, što choča siadzieć. Tahdy kładuć pad jaje 13-15 jejnych jajok, pry hetym układajuć ich ščylnieńka adny pry druhich. Siadzić huska na ich ad 26 da 29 dzion.

Praz cały čas treba husku karmić aŭsom abo jačmieniam, močanym u wadzie. Aproč taho treba dawać joj zausiody čystuju wadu da pićcia. Kali huska zyjdzie z hniazda treba hniazdo ahladzieć, ačyścić, bo huś, jak kožnaja ptuška, wymahaje dahladu. Kali jaje pakinuć biez dahladu ŭ zaduchu i brudzie — huska moža zhinuć, asabliwa baicca zaduchu — dyk zatym toj chleŭ, dzie siadziać huski, treba zaŭsiody wietryć.

Hniazdo robicca z sałomy. Pa dwuch tydniach treba jajki prahledzić — u ščylinku pad sonca, abo pad świečku: saŭsim świetłyja i saŭsim ciomnyja treba pakidać, bo niama ŭ ich zarodka, a pakinuć tolki tyja, katoryja ŭ hary jasnyja a ŭ nizu kala piaty saŭsim ciomnyja.

(Dalej budzie.)

Haspadar.

Z Sojmu.

Biełarusy z „Wyzwaleńnia“ wychodziać. Apošnim časam partyju „Wyzwaleńnia“ pakinuli biełarusy Ballin i Šakun. Wystupili jany z hetaj partyi zatym, što ŭbačyli, jak jana daloka ad intaresaŭ biełaruskaha narodu. Hetyja dwa pasły majuć dałučycca da pasłoŭ biełaruskich. Dumajuć takža wystupić z „Wyzwolenia“ išče dwa biełarusy: Haławač i Šapiel.

Kančatak sojmawych zaniatkaŭ. 18 lipnia sojmawyja zaniatki kančajucca. Pasły razjaždžajucca na adpačynak. Pieraryŭ patrywaje až da 15 kastryčnika.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Prawy dla Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Biełaruskaja Himnazija atrymała z Kuratoryum pawiedamleńnie, što biełaruskija maturysty mohuć atrymać prawa pastupać u polskija uniwersytety, kali zdaduć z usich pradmietaŭ ekzamieny prad uradawaj kamisijaj. Z polskich pradmietaŭ zdawać treba pa polsku, a z inšych pa biełarusku.

Hetaj sprawy išče nie razhladała, ani Pedahahičnaja Rada Himnazii, ani Školnaja Rada.

Ewanhielii pa biełarusku. Padhataŭlajecca da druku pierakład čatyroch Ewanhieljaŭ na biełaruskuju mowu, zrobleny wiadomym biełaruskim dziejačom Dziekuć-Malejem.

Z Biełaruskaj Sawieckaj Respubliki.

Ab wokruhach i rajonach. Užo zakončyŭsia administracyjna-haspadarčy padzieł BSSR. Sawieckaja Biełaruś padzielena na 10 wokruhaŭ, a wokruhi padzieleny na 100 rajonaŭ.

Treba zaznačyć, što heta administracyjna-haspadarčy padzieł Biełarusi wyklikaŭ časami na miajscoch niezdawaleńnie, — nia ŭ sensie pryncypowaha padzielu, a ŭ tym, dzie pawinien być wokruh, a dzie rajon.

Zaraz prezydyumam CWK Biełarusi zaćwierdžany plany administracyjna-haspadarčaha padziełu i hetyja plany napeŭna kančatkowa buduć zaćwierdžany na čarhowaj sesii CWK.

Treba wiedać, što padzieł na wokruhi i rajony nie adbyŭsia tak sabie samadumam. Specyjalnyja kamisii i adpawiednyja orhany pryłažyli ŭsie staranni, kab jaknajlepš administracyjna i haspadarča padzialić abšary Biełarusi i ŭ hetym napramku niamała pryšłosia papracawać. I kamisii i orhany, wiedajučyja sprawaj rajonawańnia, wielmi i wielmi ličylisia z daradami miajscoŭ, prymali pad uwahu ŭsie zajawy nia tolki sawieckich i partyjnych pracaŭnikoŭ pawietu ci wołašci, a nawat i sialanstwa. Urešcie, było ŭsiebakowaje wywiedańnie kraju, kab nia dać pry padziele pamyłki i nia złučyć u administracyjna - haspadarčuju adzinku takich častak, jakija raznarodny pa halinach pramysłowašci i sielska-haspadarčaj wytworčašci i nia wyhadny pa hieohrafičnamu pałažeńniu.

I wokruhi i rajony pabudawany tak, što Sawieckaja Biełaruś nie ŭ addzielnych swaich častkach, a ŭ całym budzie adradžacca jak pramysłowa, tak i sielska-haspadarča.

Sawieckaja Biełaruś patrabuje wyzwaleńnia deputata Barana. „Saw. Bieł.“ nr. 138 piša, što Prezydyum Usiebiełaruskaha CWK pastanawiŭ źwiarnucca praz Narodny Kamisaryjat Zamiežnych Spraŭ SSSR da polskaha ŭradu z prapazycyjaj wydać sawieckamu ŭradu ŭ abmien na polskich hramadzian byŭšaha deputata polskaha Sojmu ad biełaruskaha žycharstwa Barana, jaki trymajecca ciapier u Biełastockaj turmie.

Biełarusaznaŭstwa ŭ čyhunačnych školach. Sawiet pastanawiŭ uwieści z 1924 - 2925 wuč. hodu ŭ čyhunačnych školach, jakija znachodziacca na terytoryi Biełarusi, wykładańnie biełarusaznaŭstwa i biełaruskaj mowy pa planach i prahramach, ustanoŭlenych NKA dla fabryčna-pramysłowych škoł.

S POLŠČY.

Zamojski ŭ adstaŭcy. Ministar Spraŭ Zahraničnych Zamojski padaŭsia ŭ adstaŭku.

Sprawy prawasłaŭnaje cerkwy ŭ Polščy. Uhadowaja palityka wyšejšych prawasłaŭnych ierarchaŭ, jakija pakorna zhadžajucca na ŭsie zahady i wymahańni polskaha ŭradu, wyklikała ahulnaje abureńnie siarod prawasłaŭnaha nasialeńnia Polščy, blizu wykłučna biełaruskaha i ukrainskaha. Abureńnie hetaje wyjawiłasia ŭ prateście, napisanym ukrainskimi pasłami i senatarami. Da pratestu dałučyli swaje padpisy tak-ža biełaruskija pasły i senatary, dyj dwa rasiejcy (pasoł i senatar). Pratest zrabiŭ wializarnaje ŭražańnie na mitrapalita Dzianisa, na imia jakoha byŭ adrasawany.

Sierabro na nowyja hrošy. Niadaŭna praz Hdansk da Paryža atprawili 10 wahonaŭ sierabra, z jakoha majuć rabić hrošy.

258 miljonaŭ złotych puścim z dymam. Manapol tytuniowy maje sabrać $4^{1}/_{2}$ miljony kilaŭ tytunu na sumu 99 milj. zł., $5^{1}/_{2}$ miljardaŭ štuk papiarosaŭ na sumu 147 mil. zł. i 75 miljonaŭ cyhar na sumu 11 miljonaŭ zł.; znača razam ludzi prakurać 258 mil. zł.

Uznoŭ bandyty. Z 18 na 19 lipnia siol. h. bandyty napali na m. Wišniewa, Wałožynskaha paw. Bandyty šmat čaho zabraŭšy paśpieli schawacca. Śledztwa ŭ hetaj sprawie wiadziecca.

Z USIAHO ŚWIETU.

Anhlija

Londynskaja narada. 16 lipnia u Londynie pačałasia wialikaja mižnarodnaja narada. Na joj jość delehaty ad Belhii, Francyi, Anhlii, Italii, Japonii i Ameryki. Narada maje na mecie sprawu dabrawolnaj spłaty praz niemcaŭ, nałožanaj na ich pa wajnie, kantrybucyi.

Rasieja

Proby kaścielnaj unii. Hazety pisali, što ŭ Maskwie prabywaŭ niadaŭna pradstaŭnik Papieža i wioŭ s patryarcham Tichanam pierahawory datyčučyja abjednańnia kaścioła i cerkwy. Pierahawory nie dawiali da ničoha.

Z WILNI.

— **Kanfiskata Mildy.** Litoŭskaja moładź wydała knižku pad nazowam „Milda“. Zmiest hetaj knižki stanowiać wučnioŭskija wieršy, apawiadańni, rysunki. Miž inšym u hetaj knižcy byŭ uspomnieny dzień, kali palaki wykinuli Litoŭskuju Himnaziju z budynku pry wul. Mickiewiča 38. Za heta-ž knižku i skanfiskawali.

— **Zakryćcie hazety.** Litoŭskaja hazeta „Lietuvos Rytaj“ pa zahadu ŭłady zakryta.

— **Sprawa litoŭskich wučniaŭ.** 3. VII siol. h. Apelacyjny Sud razhladaŭ sprawu litoŭskich wučniaŭ, surowa asudžanych u Akružnym Sudzie. Sud Apelacyjny prysud źmiahčyŭ pastanaŭlajučy: Žemajcisu, Umbrasu i Tarasawu 4 hady turmy, Kumpu i Timelisu 2 hady i Tamulewiču 1 hod papraŭčaha domu.

— **Wilenskija ceny** hurtam. 100 kilo (6 pud): Žyta 13 zł., jačmieniu 15, aŭsa 15,56, bulby 7,30, siena 7,70, sałomy 6,50. Ceny rynkowyja: kilo žyta 15-16 hr., aŭsa 15-16-18, hračychi 15-19 hr., pšanicy 21 hr,, jačmieniu 18, muka pšonnaja 30-45-60 hr., muka žytniaja 16-21-30 hr., chleb pytlawany 33 hr, chleb razowy 16-17 hr. Kilo cukru 1.21 (pieršy sort), sol biełaja (pieršy sort) 33 hr., jajko 10-11-14, litr małaka 22-27-30. Kilo masła sałonaha 4 zł., niesałonaha 3,35-4,44.

USIAČYNA.

Žarty.

— Nie ciahaj sabaku za chwost, bo ŭkusić, — kryčyć matka na chłapca.

— Jakža jon ukusić, kali ŭ chwaście zuboŭ niama.

* * *

— Dziedka, a dziedka, — pytaje ŭnučak, — ci dzied maješ zuby.

— Nie, dziciatka, nia maju.

— To patrymaj dziedka maje harechi, a ja zlotaju na dwor.

PRYKAZKI.

1. Adryhnucca waŭku awiečyja ślozki.
2. Wialiki kusok horła dziareć.

ZAHADKI.

1. Lezu, lezu pa žalezu na miasnuju haru.
2. Jejść biełaje, a pakidaje čornaje.

Razhadki z Nr. 18.

1. Pieč. 2 Jahada.

Naša Pošta.

K. Swajaku: Wierš atrymali. Dziakujem. Drukujem. **Žywomu Niaboščyku:** Za prysłanaje dziakujem. Pakrysie budziem karystać. „Krynica“ Wam pasyłajecca akuratna. Zapytajciesia na swajej pošcie, kudy jana dziaje našu hazetu? **Kuźnickamu:** Za karespondencyju i adrasy dziakujem. **N. Kaladzie** ŭ Bieławieży: 2 zł. atrymali. Dzakujem. „Krynicu“ pasyłajem. **Ad. Sinkiewiču:** 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynicu“ pasyłajem. **Z. Abrazewiču:** 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynicu“ pasyłajem.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ“, Druk. „PAX“ Wilno, zauł. Św. Ignacego. 5